

Zabawa w wojnę?

7 listopada 2012

Od pewnego czasu coraz więcej mówi się o możliwym ataku USA lub Izraela na Iran, który rzekomo posiada broń nuklearną. Niepokojące zatem mogą wydawać się najnowsze doniesienia „The Daily Telegraph” o przeprowadzonej grze wojennej symulującej uderzenie Izraela na Iran. Co więcej, według analiz atak ten nie wywołałby wojny w całym regionie, której to najbardziej obawiały się władze Izraela.

Symulacja obejmująca ćwiczenia wojskowe została przeprowadzona 24 września. Udział w niej wzięło kilkadziesiąt przedstawicieli władz Izraela oraz wojska, którzy zostali podzieleni na kilka grup reprezentujących poszczególne strony konfliktu, takie jak Izrael, Iran, USA, Rosję, Hezbollah, czy ONZ.

Celem symulacji było przewidzenie ewentualnych konsekwencji uderzenia Izraela na Iran. Władze Izraela chciały w ten sposób przeanalizować możliwe reakcje i podjęte działania głównych graczy w konflikcie. W akcji tej pominięto wymiar moralny i prawny uderzenia, skupiono się jedynie na tym, co mogłoby się dzieć po podjętym ataku.

Ćwiczenie miało następujący przebieg: 3 dni po wyborach prezydenckich w USA Izrael rozpoczyna bombardowanie instalacji nuklearnych w Iranie, nie informując o tym władz amerykańskich. W odpowiedzi Iran odpala pociski wycelowane w Izrael. Następnie obie strony podejmują szereg decyzji politycznych. Zaatakowany Iran w formie obrony postanawia odbudować program nuklearny, a o pomoc przy tym zwraca się do Rosji. Także zwraca się z prośbą o zdjęcie nałożonych sankcji i przeniesienie ich na Izrael. Ponadto ajatollahowie oferują przywódcom różnych państw pomoc w zamian za zerwanie stosunków z Izraelem.

Jednak według przewidywań Iran nie zaatakuje Stanów Zjednoczonych, bojąc się ich potęgi. O pomoc poprosi jednak przedstawicieli Hezbollahu i Hamasu. A USA co prawda niechętnie, ale będzie popierało poczynania izraelskie. Z kolei władze w Teheranie od władz w Waszyngtonie będą wymagały poparcia na forum ONZ, wsparcia w obronie antyrakietowej kraju oraz powstrzymania działań Hezbollahu i Hamasu.

Według wyników uzyskanych w toku symulacji, sojusznicy Iranu nie udzielili mu znaczącego wsparcia, przez co Teheran mógł jedynie kierować w stronę Izraela rakiety, które w większości niszczone były przez obronę antyrakietową. W tym czasie, 24 godziny po rozpoczęciu ataku, Izrael przy użyciu sił powietrznych ponownie uderza w irańskie ośrodki, w których wzbogaca się uran. W efekcie irańskie instalacje nuklearne zostały doszczętnie zniszczone, a władze tego kraju pozostały bez wsparcia sojuszników, mogąc jedynie nieskutecznie ostrzeliwać terytorium Izraela.

Wyniki z przeprowadzonej gry wojennej są dowodem dla władz izraelskich na to, że uderzenie na Iran nie wywoła wojny w całym regionie, ponadto osamotniony Iran nie będzie w stanie podjąć skutecznych działań obronnych. Jednak eksperci irańscy mają w tej kwestii zupełnie inne zdanie. Uważają bowiem, że atak na Iran przerodziłby się w długoletni konflikt zbrojny na całym Bliskim Wschodzie.

Opracowanie: Victor Orwellsky

Na podstawie: www.dailymail.co.uk, security.blogs.cnn.com, usatoday30.usatoday.com

Źródło: [Kod Władzy](#)